

Historia Szkoły Podstawowej w Katarzynie

„1.ZAŁOŻENIE SZKOŁY I JEJ DZIEJE POD ZABOREM ROSYJSKIM: 1871-1918

Wiedza o początkach historii szkoły oparta została w głównej mierze na kronice szkolnej, pozostającej do dziś w dokumentacji szkoły , założonej i prowadzonej przez dyrektora tutejszej placówki w latach 1958-1968 Romana Karczmarza, który z kolei wiadomości o początkach szkoły zaczerpnął z zachowanych fragmentów kroniki pisanej przez nauczycielkę i kierownika szkoły w jednej osobie wiktoryę Woźniakową.

Na podstawie książki urzędowej pod nazwą „Kniga dla zapisywaniija rewizjonnych zamieszczonij Miesznieńsko naczelnego uczyłiszcza zawiediena w 1872g ”., a pozostawionej przez długoletniego kierownika i prawdziwego organizatora tej placówki Dionizego Goszczyńskiego , ustalono następujące fakty.

Na bardzo rozległym terenie- od Wieprza po Michów , od Giżyc aż po Składów do lat siedemdziesiątych XIX wieku nie funkcjonował żadna szkoła . W związku z tym władze carskie utworzyły także pod nazwą Szkoły Meszyńskiej z siedzibą w Mesznie w roku 1871. Inauguracyjny rok pracy trwał tylko dwanaście dni. Z braku sprzętów i lokalu w roku następnym przeniesiono szkołę do wioski Katarzyn, choć nazwa szkoły pozostała. Wrogie nastroje do władz carskich powodowały, że rodzice niechętnie posyłali dzieci do szkoły. Baza lokalowa i sprzęt były w mizernym stanie stąd też w roku 1877 Szkoła Meszyńska rozpoczyna działalność w trzeciej wiosce – tym razem w Chudowoli.

Była to szkoła trzystopniowa – wstępny, pierwszy i drugi ,przy czym ten trzeci ostatni praktycznie nie istniał z powodu braku kandydatów. Uczono (oczywiście po rosyjsku) matematyki, geografii, przyrody , historii Rosji i Religii. Nauka w większości polegała na czytaniu „ ruskij azbuki” i opowiadania. Nauka rachunków sprowadzała się do czterech podstawowych działań. Brak jest wzmianek o wykształceniu nauczycieli, czy organizacji roku szkolnego. Uczył jeden nauczyciel , pan Kuliszek, w wynajętych izbach.

Stosunkowo szybko, bo już w roku 1878 szkoła powraca do Katarzyna i do własnego budynku.

Był on drewniany , a postawiono go ze składek rodziców na placu , który bezinteresownie przekazali gospodarze: Szymon Chmurzyński (w 2/3) i Paweł Gołaszewski (w 1/3).

Córka kierownika szkoły - Dionizego Goszczyńskiego - Irena goszczyńska – Wojda tak go wspomina: „Budynek szkolny jak na owe czasy- był dość okazały, otoczony drzewami. Klony, wiązy, bzy, jaśminy i wszystko to, co chciało rosnąć –istny raj dla ptaków i dla mnie. Do szkoły prowadziły dwa wejścia. Jedno od kuchni prywatne, a drugie po schodach do sieni, która była zarazem szatnią , schodami w górę i wejściem do tzw. salonu oraz izby szkolnej, która musiała być jakaś „zwyczajna ” , ponieważ nie utrwaliła się specjalnie w mojej pamięci. Przed bramą wjazdową na podwórze rósł potężny wiąz i tak dziwnie , że część korzeni miał na wierzchu , tworząc wygodną ławkę dla trzech dorosłych osób. Wieczorami lubiliśmy tam siadywać. Był to wiąz sąsiada, natomiast szkolny już takich wygod nie stwarzał, ale obydwie miały grube pnie były wspaniałe. Na podwórzu stały zabudowania gospodarcze- stodoła i obory, obok których rosły dwa wspaniałe orzechy włoskie, które w 1929 roku zmarzły i już takie olbrzymie nie rosły. Za to węgierki i jakieś inne śliwki „białuchy” podobne do renklod były pyszne. Na podwórzu królowała studnia . Studnia z żurawiem, z omszałą cembrowiną i krystaliczną, czystą, wspaniałą wodą. Korzystano z niej wielu mieszkańców Katarzyna.

Początkowo w szkole funkcjonowały tylko dwa stopnie – wstępny i pierwszy, a od roku 1890 trzeci (dwóch uczniów). Przełom wieków to okres powolnego rozwoju.

W 1908 roku szkoła posiada już 35 sztuk pomocy naukowych, dysponuje też biblioteką, której księgozbiór liczy 170 woluminów do czytania i 68 do bezpłatnego wypożyczenia. Nauka odbywa się systematycznie, czyniono starania o nowe pomoce takie jak: liczydło szwedzkie, pomoc do mier długości, ciężaru ciał sypkich i inne. Uczono języka rosyjskiego, języka polskiego. Historii Rosji, geografii, rysunków, rachunków, religii i kaligrafii(czystopisanija).

Do szkoły uczęszczały dzieci z następujących wiosek i przysiółków: Katarzyna, Ujazdówka, Anielówki, Przychodów, Elżbiecina, Podgórze, Mejnierzyna, Mieszna, Chudowoli, Węgielc, Serafina i Ostrowa. Nie wiadomo dokładnie w którym dokładnie roku przybył do pracy Dionizy Goszczyński. Pewne jest, że rozpoczął ją w czasach rozbiorów, a pierwsza wojna światowa zastała go już w szkole. Nie był to okres sprzyjający nauce. Z pism przesyłanych imiennie do Goszczyńskiego przez C. K. Komendę w Lubartowie wynikało, że bardziej władzom zależało na zapasie zebranych pokrzyw, żołądź i innych produktów dla wygłodzonych żołnierzy i koni, niż na wychowaniu i wykształceniu obywateli Królestwa Polskiego.)! grudnia 1917 r. z chwilą utworzenia Tymczasowej Rady Stanu królestwa Polskiego powstał Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Inspektorem na powiat Lubartowski był wtedy Bochenek. Po tej zmianie nie uczono już języka rosyjskiego i historii Rosji. Nauczano zaś religii, języka

polskiego, rachunków i geometrii, historii Polski, geografii, rysunków, robót ręcznych, gimnastyki i śpiewu. Nadal istniały trzy stopnie organizacyjne. Obowiązku szkolnego jednak nie było.

2. W LATACH NIEPODLEGŁOŚCI

Z chwilą odzyskania niepodległości władze polskie próbowały uporządkować szkolnictwo początkowe. Był to krok naprzód do upowszechniania oświaty na poziomie nauki początkowej. W szkole Katarzynie zaczynało być ciasno. Nie mogła ona „obsłużyć” tak rozległego terenu, zważywszy, że połowę budynku zajmował nauczyciel wraz z rodziną. Stąd też władze szkolne, już nowe, bo w wyzwolonej ojczyźnie, w roku szkolnym 1919/1920 powołują dwie nowe szkoły w Mejnierzynie i Chudowoli. Wkrótce potem powstaje również szkoła w Mesznie. Do szkoły w Katarzynie nadal uczęszczały dzieci z Katarzyna, Ujazdówka, Podgórz, Elźbiecina, Anielówki, Przychoddów, Stawika i Żelkowa.

W roku szkolnym 1926/1927 szkołę w Katarzynie przemianowano na trzyklasową szkołę powszechną w trzyosobowej obsadzie nauczycielskiej. W wyniku tej zmiany przestała funkcjonować szkoła w Mejnierzynie, dzieci wracają do Katarzyna, ale tylko formalnie, nadal uczą się w Mejnierzynie, w oddziałach I i II. W budynku macierzystym uczą się oddziały III i IV, a w wynajętym budynku I i II. Nie istniały klasy V i VI, ponieważ brak było kandydatów. Oprócz Dionizego Goszczyńskiego w Katarzynie pracuje Alina Malinowska. Frekwencja w szkole była niewielka. Wszechobecna bieda, brak pewnych tradycji powoduje, że nie wszyscy potrafią docenić znaczenie wykształcenia. Spora część uczniów przychodziła dopiero po zakończeniu wszelkich prac polowych. Stąd też rok szkolny liczone „na zimy”.

W roku szkolnym 1927/1928 z powodu ciężkich warunków zlikwidowano lokal szkolny w Mejnierzynie. Frekwencja nadal była niska –winno uczęszczać 113 dzieci, a uczęszczało 76. Niezbyt budujące były też wyniki nauczania. Ze 113 zapisanych promocję otrzymało 32, a 81 pozostało. Rok później (1928/1929) szkołę w Katarzynie przemianowano na jednoklasową szkołę powszechną i z tą nazwą i o takim stopniu organizacyjnym pozostała dość długo.

Na podstawie formularza statystycznego dla szkół powszechnych na rok szkolny 1930/1931 wynika, że kierownikiem i nauczycielem był Dionizy Goszczyński. Szkoła nie posiadała radia, nie było żadnego nawet naftowego oświetlenia. W klasie I było 16 uczniów. W klasie II - 19, w III - 12, w IV – 17. Trzydziestu dziewięciu uczniów otrzymało promocję, a pozostało 25 uczniów.

historia szkoły

Wpisany przez Administrator
niedziela, 13 listopada 2011 17:59

W roku szkolnym 1931/1932 nauka odbywała się na dwie zmiany: I zmiana – kl. III i IV, 28 uczniów ; II zmiana – kl. I i II, 36 uczniów. Informacje te zaczerpnięto z projektu organizacji szkoły na w/w rok szkolny. Projekt był zatwierdzony przez inspektora Pawlaka w dniu 22 sierpnia 1931 r. w roku szkolnym 1931/1932 kończy pracę długoletni i wierny swej placówce nauczyciel Dionizy Goszczyński. W pięć lat później 16 maja 1937 roku umiera. Na jego pogrzeb udała się delegacja rodziców. Pochowany został w Lubartowie.

Wiktoria Woźniakowa to następczyni Dionizego Goszczyńskiego. Wprawdzie rok szkolny 1932/1933 rozpoczął kierownik i nauczyciel kontraktowy w jednej osobie Leon Reutflejsz, ale zakończyła go już Wiktoria Woźniakowa. Szkoła liczyła 73 uczniów. Dołączono dzieci z Żelkowa, Stawika i Koryt (przysiółek obok Chudowoli dziś już nie istniejący). Z protokołu z dnia 11 września, wynika że dzieci używały starych zdezaktualizowanych podręczników, były trudności z atramentem. Szkoła prenumerowała jeden egzemplarz czasopisma „Płomyczek”, nauczyciel zaś jeden egzemplarz „Przyjaciela szkoły”. Księgozbiór wynosił 102 tomy w roku 1932, a rok później 113. Na 73 uczniów tylko 27 wypożyczało książki. Zorganizowano również jedną pieszą wycieczkę nad wieprz, która odbyła się 6 maja.

Rok szkolny 1933/1934 to okres wzmożonych wysiłków Wiktorii Woźniakowej o lepszą szkołę. Organizuje w szkole przedstawienia, pierwszą wycieczkę (do Krakowa), prenumeruje czasopisma dla uczniów i dla siebie, wzbogaca bibliotekę o 23 książki, po raz pierwszy do szkoły przyjeżdża lekarz Weitz, 21 stycznia odbywa się pierwsza choinka szkolna.

Wszelkie działania Wiktorii Woźniakowej to starania o coraz lepszą jakość nauczania, o zaangażowanie całej lokalnej społeczności w sprawy szkolne. Zrozumiała rzeczą jest więc, że naczelnym problemem, przed którym stanęła nauczycielka był budynek szkolny, który nie spełniał już właściwie swej roli. Koniecznością stawała się budowa nowej szkoły. Stąd też już 21 stycznia 1935 roku Wiktoria Woźniakowa zorganizowała zebranie z udziałem mieszkańców obwodu szkolnego, władz gminnych, nauczycielek z Mejnierzyna i Chudowoli. Celem tego spotkania było ustalenie odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: jaką szkołę budować i gdzie. Bez trudu ustalono, że trzeba budować szkołę wyżej zorganizowaną. Gorzej było z jej usytuowaniem. Szkołę chcieli mieć mieszkańcy Katarzyna u siebie, tego samego chcieli mieszkańcy Mejnierzyna.

Kompromisu niestety nie znaleziono. Ponowne zebranie, w którym udział wzięło 50 osób, odbyło się 23 stycznia 1938 roku. Powołano pierwszy komitet budowy szkoły. Pierwszą czynnością nowo powstałego komitetu miało być zaproszenie wójta, oraz przedstawicieli obszaru szkolnego na ogólne zebranie do Katarzyna, gdzie podejmie się uchwałę, opodatkuje dobrowolnie na ten cel i podpisze oświadczenie. Realizacja tego zadania nastąpiła 10

października 1938 roku z udziałem inspektora szkolnego, władz gminnych i miejscowego społeczeństwa. Przyjęto uchwałę o budowie szkoły. Uzgodniono, że pobuduje się ją przy szosie na gruncie ofiarowanym przez Zofię i Irenę Goszczyńskie. Miała to być szkoła trzeciego stopnia, 7 – klasowa. Ludność zgodziła się dać jednorazowo 1 zł. z morgi. Mieszkańcy mieli zaś wpłacić 2600zł., które otrzymali po sprzedaży ziemi szkolnej. Odpis powyższej uchwały znajduje się w dokumentacji szkoły. Do realizacji tak szczytnej decyzji niestety nie doszło. Wybuchła wojna.

3. CZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ I OKUPACJI

Okres II wojny światowej i okupacji nie sprzyjał edukacji, tym bardziej prowadzeniu jakiegokolwiek dokumentacji. Z uwagi na to mało wiadomo o tym jak funkcjonowała placówka oświatowa w Katarzynie.

W roku szkolnym 1939/1940 lekcje nie odbywały się. W roku następnym kierownikiem szkoły został Stanisław Izdebski. Władze okupacyjne zezwoliły na nauczanie religii, języka polskiego, rachunków, przyrody, rysunków, zajęć praktycznych, śpiewu oraz ćwiczeń cielesnych. Rok szkolny rozpoczął się 02 września 1940 roku. Do szkoły zapisało się osiemdziesięcioro uczniów. W klasie I było 19 uczniów, w kl. II – 15 uczniów, w kl. III – 13, a w kl. IV – 33 uczniów.

Ponownie naukę przerwano w roku szkolnym 1944/1945. Brak jest innych danych dotyczących omawianego okresu.

4. LATA POWOJENNE

Pierwsze zajęcia powojenne rozpoczęły się 9 listopada 1945 roku. Zapisało się 56 uczniów. Dołączono również obwód Węgielc i Chudowola. Wraz z przerośniętym wiekiem w ciasnym budynku uczyło się 160 uczniów. Jak wyglądała praca w takich warunkach można sobie wyobrazić. Funkcję kierownika pełnił Jadwiga Reubenbauer – dawny kierownik szkoły w Chudowoli jako nauczycielka etatowa i z pełnymi kwalifikacjami, oraz Franciszek Koziół – nauczyciel kontraktowy bez kwalifikacji. Szkoła posiadała wyższy stopień organizacyjny.

W roku szkolnym 1946/1947 odeszli wspomniani tu wcześniej nauczyciele. Część dzieci uczyła

historia szkoły

Wpisany przez Administrator
niedziela, 13 listopada 2011 17:59

się prywatnie. 03 września 1947 r. przybył do Katarzyna nowy kierownik Korzeniowski, 01 października Henryka Stoga. Zapisy uczniów trwały aż do Świąt Bożego Narodzenia. Zaniedbania w nauce, ledwo wyremontowany budynek, brak sprzętów, pomocy – to trudna rzeczywistość powojennej szkoły Katarzyńskiej. Na dodatek w kwietniu 1948 r. z przyczyn zdrowotnych odszedł kierownik Korzeniowski. Ze 147 uczniami pozostała jedna nauczycielka Henryka Stoga.

Rok szkolny 1948/1949 przyniósł zmiany kadrowe. Do pracy przybył Kazimierz Zastawny. Szkoła została 4 – klasową z liczbą 140 dzieci.

Brak jest szczegółowych wiadomości o działaniu szkoły w początkowych latach pięćdziesiątych. Znając jednak ogólną sytuację społeczno – polityczną w kraju, należy sądzić, że był to okres wszechobecnej indoktrynacji politycznej, której nie mogła uniknąć „ludowa placówka oświatowa”.

01 października 1957 roku przybyło dwoje nauczycieli. Była to Krystyna Kępka i Roman Karczmarz. Tego samego roku odeszli do innych szkół Maria Węgorowska (Kubajka) do Misastkówka I Kazimierz zastawny do Antonina. Grono stanowili: Henryka Stoga – kierownik i nauczycieli nauczyciele: Roman Karczmarz, Krystyna Kępka I Kazimiera Bielińska. Religi uczył ksiądz proboszcz z Rudna – Jan Sroka. Szkoła ożywiła swoją działalność. Prowadzono kurs dla dorosłych, wyremontowano budynek (m. In. Wstawiono zamki zamiast tradycyjnego zamykania na kołek) oraz zakupiono radio „Pionier” co stanowiło wielką atrakcję nie tylko w szkole, ale i w środowisku. W latach następnych zakupiono inne pomoce naukowe, m. In. Rzutnik z konieczności akumulatorami, ogrodzono działkę szkolną, coraz więcej dzieci kończyło klasę VII.

O udokumentowanej protokołami rad pedagogicznych działalności można mówić od roku szkolnego 1956/1957. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych szkoła borykała się z niezadawalającą frekwencją uczniów. W dydaktyce szczególną uwagę zwracano na poprawę pisowni pod względem ortografii oraz poprawną pisownię. Na Tereni szkoły działają w latach pięćdziesiątych cztery organizacje. Polski Czerwony Krzyż (PCK), mający na celu zakładanie tzw. kącików czystości, dbanie o estetykę otoczenia czysty, schludny wygląd uczniów. Szkolna Kasa Oszczędności (SKO), Szkolne Koło Odbudowy Warszawy i Kraju (SKOW i K), mające na celu zbiórkę na wspomniany w nazwie koła cel. Prężnie działało również Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko – Radzieckiej (TPPR). Członkowie tego koła zgłębiali wiedzę na temat sąsiedniego kraju oraz korespondowali z rówieśnikami ze Związku Radzieckiego.

30 czerwca 1958 r. wydano tymczasowe orzeczenie w sprawie organizacji szkoły podstawowej i

nadano szkole w Katarzynie stopień podstawowy o 5 nauczycielach z najwyższą klasą VII. Szkoła nosi charakter szkoły pełnej. Do obwodu szkolnego tej szkoły należą następujące miejscowości: Katarzyn I – wieś, Katarzyn II – wieś, Anielówka, Chudowola – wieś, Mejnierzyn – wieś.

W roku szkolnym 1959/1960 na spotkaniu z posłem Zacharkiewiczem i inspektorem szkolnym Lato (Spotkania odbyło się w Michowie z uwagi na to , iż szkoła w Katarzynie należała do zespołu szkół właśnie z centrum w Michowie), ustalono budowę nowej szkoły w Katarzynie. W marcu 1961 r. we wszystkich wsiach odbyły się zebrania, na których wytypowano przedstawicieli do komitetu budowy szkoły. Oprócz tego mieszkańcy zobowiązali się do oświadczeń pieniężnych i robociznie. Kierownik szkoły rozpoczął starania o notarialny odpis placu podarowanego pod budowę szkoły.

W szkole tymczasowo rozpoczął działalność ośrodek kulturalny. Ten rok i następny upływał pod znakiem budowy, którą rozpoczęto 02 marca 1963 roku. Prace ziemne wykonano społecznie, przy budowie pracowali rodzice, pomagali uczniowie. 30 grudnia 1963 roku odbył się komisyjny odbiór techniczny. Ustalono termin i program uroczystego otwarcia szkoły. Odbyło się ono 19 stycznia 1964 r. o godzinie jedenastej. Nadeszły telegramy (m. In. Od ministra Oświaty Wacława Tułowieckiego, I sekretarza KW PZPR w Lublinie Władysława Kozdry), były przemówienia, wystąpił chór szkolny prowadzony przez Marię Meleższyk, uroczystość wręczono klucze kierownikowi Romanowi Karczmazowi. Uroczystość zakończyła zabawa taneczna.

W międzyczasie szkołę wyposażono w niezbędne pomoce i sprzęt. W 1966 roku przydzielono szkole telewizor marki „Szafir”. Urządzenie to unowocześniło naukę. W tygodniowym planie pracy uwzględniono audycje radiowe i telewizyjne. Dzięki zaangażowaniu kierownika szkoły i innych osób zaangażowanych w inwestycje, po 26 latach od pierwszego zebrania w sprawie budowy szkoły, zrealizowano to ambitne zamierzenie. Młodzież otrzymała nowy, w miarę obszerny i jak na tamte czasy nowoczesny budynek szkolny. W nowo wybudowanej szkole znajdowało się 5 izb lekcyjnych , pracownia fizykochemiczna i robót ręcznych, sala gimnastyczna, świetlica i 2 mieszkania dla nauczycieli. Wartość obiektu wynosiła prawie 2 mln. zł. wedle wówczas obowiązujących cen. Po przeprowadzce do ze starej szkoły, życie nowej potoczyło się zwykłym codziennym trybem.

W latach sześćdziesiątych powstaje w szkole spółdzielnia Uczniowska, zorganizowana zostaje Drużyna Harcerska im. Tadeusza Kościuszki. Rok 1968/1969 to dalszy rozwój organizacji szkolnych. Jest ich już dziesięć. Do istniejących dołączają: Koło Przyjaciół Zwierząt, Chór, samorząd Uczniowski, Drużyna Zuchowa „Słoneczna Banda”, Liga Ochrony Kraju, która między innymi organizuje spotkanie z oficerem Wojska Polskiego.

Z okazji V Zjazdu PZPR (1968r.) Rada Pedagogiczna w Katarzynie zobowiązuje się do przeprowadzenia w czynie społecznym określonej liczby godzin. W związku z tym organizuje się zajęcia pozalekcyjne w formie kółek zainteresowań: fizyczne, taneczne, gier i zabaw dla klas I – IV oraz polonistyczne. Koło Przyjaciół Zwierząt przekształca się w Ligę Ochrony Przyrody.

Wszystkie organizacje współpracują ze sobą, przyświeca im jeden nadrzędny cel: praca na rzecz szkoły i kraju w duchu budowy socjalizmu. LOK i LOP organizują pogadanki o tradycjach Wojska Polskiego i bratnich armiach , wykonują gazetki o tematyce wojennej, przygotowują akademie z okazji Wojska Polskiego i rocznicy urodzin Lenina. Zimą dokarmiają zwierzęta w lesie, niszczą sidła i wnyki. TPPR bierze udział w konkursie o Leninie, na szczeblu gromady Michowie – Katarzynie zajmuje I miejsce. Zuchy i ZHP organizują zbiórki, wieczornice, wysyłają meldunki o gotowości, włączają się w organizowanie okolicznościowych akademii. Samorząd uczniowski organizuje zbiórki makulatury, dba o porządek w szkole i na boisku, pełni dyżury na korytarzu w czasie przerw. SKO jako najliczniejsza organizacja zrzeszająca ponad 150 osób – organizuje pogadanki o oszczędzaniu pieniędzy, podręczników i sprzętu szkolnego.

Na ile organizuje wyżej wymienione spełniają funkcję wychowawczą, a w jakim stopniu indoktrynują? – problem wymaga osobnego rozważenia.

Rok szkolny 1967/1968 był pożegnalnym rokiem dla Henryki i Romana Karczmarsów, którzy przepracowali w Katarzynie – pani Henryka 20 lat, pan Roman 11 lat.

Kierownictwo szkoły objął Lucjan Marzęta. W roku szkolnym 1969/1970 prowadzono kurs dla pracujących. 18 osób otrzymało świadectwa ukończenia szkoły. W latach następnych funkcję kierownika objął Władysław Czyrw, a w roku szkolnym 1972/1973 Bolesław Świątkiewicz. W budynku Szkoły Podstawowej Katarzynie działała też Zasadnicza Szkoła Rolnicza, gdzie nauczycielem był Kazimierz Petryk, potem Jan Czarnoba. W tym okresie szkoła wzbogaciła się o nowe pomoce naukowe, między innymi mapy, historyjki obrazkowe, wykresy kroju i szycia, piłki, stół pimpongowy oraz sprzęt: ławki, odbiornik radiowy. Wygospodarowano dodatkowo klasę części korytarza. Zrobiono skocznnię gimnastyczną, wieszaki do szatni oraz stojaki na pomoce naukowe. Sprowadzono szafę pancerną na dokumenty oraz pieczętki. Utwardzono wjazd do szkoły oraz boisko szkolne. Wyposażono szkołę w sprzęt przeciwpożarowy. Od 02 listopada do 20 marca 1973 roku trwał kurs ukończenia szkoły podstawowej dla dorosłych zakończony egzaminem pisemnym z języka polskiego, języka rosyjskiego i matematyki oraz egzaminem ustnym z pozostałych przedmiotów.

Rok szkolny 1973/1974 przyniósł kolejną zmianę na stanowisku kierowniczym. Funkcję obejmuje Jan Sikorski, pełni ją przez 9 lat. W dokumentacji szkolnej brakuje informacji o funkcjonowaniu placówki pod zarządem nowego kierownika aż do roku 1976. Można domniemywać, że nie nastąpiły jakieś zjawiska wybiegające ponad codzienną, wiejską, szkolną rzeczywistość. Pierwszy protokół z zebrania Rady Pedagogicznej pojawia się 20 sierpnia 1976 r., ale ogranicza się do zapisania przydziału czynności poszczególnych nauczycieli, z którego wynika, że na każdego przypada średnio po 39 godzin.

Kolejny protokół dotyczy posiedzenia inauguracyjnego rok szkolny 1976/1977 zwraca uwagę na wyraźną sugestię władz szkolnych (i politycznych) o kształtowaniu postaw ucznia, ze szczególnym uwzględnieniem właściwej postawy politycznej. Tego typu podkreślenia i naciski pojawiać się będą aż do końca lat 80 – tych.

Sytuacja społeczna i gospodarcza kraju w latach 70 – tych wymagała od władz politycznych nieustannej troski o każdy „kłos... (który jest) ... na wagę złota”. Stąd też „by go nie zmarnować” organizowano przerwy w nauce, by dzieci mogły pomóc w kampanii ziemniaczanej jesienią, bądź sianokosach wiosną. To zjawisko socjologiczno – polityczne nie ominęło też szkoły w Katarzynie.

Lata 1977 do 1980 nie obfitują w znaczące wydarzenia w życiu szkoły. Tak przynajmniej wskazuje zachowana dokumentacja. Protokoły z posiedzeń RP ograniczają się do podania wyników klasyfikacji rocznych uczniów, tzw. czysta statystyka, następują częste , nowe przydziały czynności, ale bez podania przyczyny. Podkreślone są jedynie aspekty polityczne, jak np. w wytycznych w sprawie oceny pracy nauczycieli jeden z punktów stanowi, iż o teźże decyduje przynależność partyjna. O upolitycznieniu polskiej szkoły tego okresu, w tym także szkoły w Katarzynie świadczy też zarządzanie dyrektora (w oparciu o zarządzenie władz oświatowych) o konieczności przygotowania hymnu przez każdą klasę, składania wojskowych meldunków oraz wygłaszania formułki, co należało do tzw. ceremoniału szkolnego.

W tym okresie rok szkolny rozpoczynano w sierpniu (około 20 – tego). W roku szkolnym 1978/1980 do pracy w Katarzynie przybyło dwoje nowych nauczycieli w wykształceniu wyższym, co jest o tyle istotne, iż z pracującym już magistrem stanowili jedynie około 40 % kadry z wykształceniem wyższym. Daje to przykładowy obraz zatrudnienia w tym okresie kadry na terenach wiejskich. Polonista, geograf i nauczyciel języka obcego, byli dużym wzmocnieniem dla placówki.

Różnego rodzaju naciski polityczne związane z coraz bardziej napiętą sytuacją w kraju skutkowały w placówkach szkolnych, w tym także w Katarzynie mnożenie różnego rodzaju organizacji szkolnych.

Działało kółko geograficzne mające na celu poznanie własnego kraju. Opracowane i częściowo realizowane były trasy wycieczek po Polsce z uwzględnieniem historii i kultury narodu.

Plan pracy wychowawczej w szkole opracowany był na podstawie wytycznymi był ściśle przestrzegany i realizowany. Każda z imprez i uroczystości treści patriotycznej i ideowej (Dni LWP, rocznice wyzwolenia Warszawy, akademie i pochody pierwszomajowe, apele z okazji Dnia Zwycięstwa), posiadała odpowiednią oprawę, odbywającą się wokół symboli narodowych – flagi, godła, hymnu państwowego. Uczniowie poprzez spotkania z członkami PZPR, ZSL mieli możliwość w pewnym stopniu kształtować swoją postawę, zgodną z ówczesną poprawnością polityczną. Starsza młodzież uczestniczyła również w zebraniach Gminnej Rady Narodowej w celu wyrobienia sobie poglądu na temat problemów właściwego środowiska.

Przy Szkole Podstawowej w Katarzynie działało również Koło Przyjaciół ZBOW i D. Organizowano spotkania z członkiem organizacji, przygotowano konkursy historyczne (np. Czy znasz historię Naszej Ojczyzny i jej bohaterów). Kontynuowano działalność SK TPPR, organizowano apele mające na celu uczczenie kolejnych rocznic powstania Armii Radzieckiej, Wielkiej Socjalistycznej rewolucji Październikowej, korespondowano z młodzieżą z państw socjalistycznych z NRD i Związku radzieckiego (na początku lat 80 – tych). Działają również dwie drużyny harcerskie im Tadeusza Kościuszki i im. Janka Kochanowskiego oraz zuchy „Słoneczna Banda”. Z typowych organizacji szkolnych na uwagę zasługują: SKO, Spółdzielnia Uczniowska i Samorząd Szkolny. Działalność wspomnianych organizacji odznacza się podobnym planem działania, jak w latach ubiegłych. Spółdzielnia Uczniowska działała jednak z dużymi przerwami, które spowodowane były niemożnością dostania towaru.

13 maja 1981 r. Rada Pedagogiczna zapoznała się z projektami zmian do „Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela”. Postulowano tam między innymi umożliwienie nauczycielom szkół wiejskich lepszych warunków mieszkaniowych i możliwości zaopatrzenia w produkty żywnościowe, zwracania kosztów przejazdu do lekarza członkom rodzin nauczycielskich. Postulaty te spotkały się z przychylnością nauczycieli Katarzyna. Skomplikowana sytuacja polityczno – społeczna, a szczególnie gospodarcza w kraju, ich także nie omijała.

historia szkoły

Wpisany przez Administrator
niedziela, 13 listopada 2011 17:59

24 czerwca 1981 r. Rada Pedagogiczna zaakceptowała jednogłośnie wybór dyrektora szkoły. Ponownie został nim Jan Sikorski. Do Szkoły Podstawowej w Katarzynie uczęszczały dzieci z następujących miejscowości: Anielówka, Chudowola, Katarzyn I, Katarzyn II, Mejnierzyn i Żelków. Do obwodu odwołu szkolnego Katarzyn należały także wioski w Ostrowie i Węgielcach, z których jednak uczniowie uczęszczali do Punktu Filarnego w Węgielcach. Z uwagi na rozległy teren obwodu szkolnego w Katarzynie w latach powojennych czynem społecznym pobudowano szkołę wiejską funkcjonującą jako samodzielna placówka, z czasem ustanowiona jako punkt filarny Katarzyna z samodzielnym kierownikiem, potem podporządkowanym dyrektorowi w Katarzynie. Taka właśnie struktura formalna funkcjonowała w okresie, gdy dyrektorem był Jan Sikorski i jeszcze przez kilka lat.

Rok szkolny 1981/1982 rozpoczął się w Katarzynie spokojnie, mimo napiętej sytuacji w kraju. Stan wojenny zaskoczył wszystkich. Zajęcia, tak jak w całym kraju, zawieszono. 07 stycznia 1982 r. przedstawione zostały zarządzenia wynikające ze stanu wojennego. Wdrożono „plan obronny”, ustalone zostały dyżury nauczycieli, polecono legitymować osoby obce wchodzące do szkoły, zawieszono zostały urlopy, a zebrania organizacji szkolnych musiały być zgłaszane do dyrektora. Dekret o stanie wojennym przypomniany został ponownie w maju. Rok szkolny zakończył się w miarę spokojnie.

W nowym roku szkolnym 08 listopada na posiedzenie Rady Pedagogicznej Gminny Inspektor Oświaty poinformował, iż przyjął rezygnację Jana Sikorskiego z funkcji dyrektora Szkoły Podstawowej w Katarzynie, a na to miejsce powołał Lucynę Strzelecką. Rada przyjęła powyższe do wiadomości. Praca pedagogiczna pod nowym kierownikiem nie ulegała zasadniczym zmianom. Po zakończeniu stanu wojennego w wytycznych do władz oświatowych kładziony jest nacisk na podkreślenie w pracy dydaktycznej znaczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Lata 1983 – 1987 upływają bez większych zdarzeń. Trwała codzienna praca dydaktyczna, naciski indoktrynacyjne, zachęta do prac społecznych, przerwy wiosenne i zimowe spowodowane pracami polowymi rodziców. Na posiedzeniach Rady Pedagogicznej omawiano typowe szkolne problemy: przydziały czynności dla nauczycieli, czystość i ład i porządek, dyżury itp.

W 1986 roku w szkole rozpoczęto wymianę ogrzewania piecowego na tzw. centralne. Tak duży i generalny remont w warunkach szkoły wiejskiej i przeprowadzany w warunkach socjalistycznej gospodarki wprowadził wiele zamieszania w pracy placówki oświatowej. Mimo pewnych opóźnień i niedociągnięć, szkoła otrzymała nowoczesne, jak na ówczesne warunki ogrzewanie.

Z uwagi na długotrwałe zwolnienia lekarskie dyrektor Lucyny Strzeleckiej funkcję zastępczo pełnił Jerzy Remiszewski. Na początku roku 1987 na prośbę dyrektor Lucyny Strzeleckiej Inspektor Oświaty w Michowie podziękowała jej za pracę, a na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Katarzynie powołał Jerzego Remiszewskiego. Po akceptacji Rady Pedagogicznej w dniu 16 lutego 1987 roku z dniem następnym przystąpił formalnie do pełnienia obowiązków.

Dyrektor Jerzy Remiszewski znając placówkę od 8 lat, wiedział o jej problemach. Mimo nowego ogrzewania, budynek, jak i cała posesja, wymagał jeszcze wielu zmian i remontów. Szczególnie jednak należało poprawić stosunki międzyludzkie, ponieważ relacje z rodzicami. Sytuacja polityczno – społeczna – gospodarcza w kraju nie sprzyjała spokojnej pracy. Centralne rozdzielniki środków, funduszy i pomocy naukowych nie docierały w wystarczającej ilości do placówki położonej na skraju województwa.

Nowy rok szkolny 1987/1988 rozpoczął się od ogólnoszkolnego spotkania z udziałem nauczycieli, rodziców i GIO w Michowie. Po wyjaśnieniu nieporozumień zawarto niepisaną ugodę o współpracy i dano kredyt zaufania nowemu dyrektorowi.

Dyrektor rozpoczął działania od częstych kontaktów z rodzicami, licznych posiedzeń Rady Pedagogicznej, w tym z udziałem uczniów. Szkoła rozpoczęła szeroką współpracę z Nadleśnictwem uczestnicząc corocznie w sadzeniu lasów. Oprócz edukacji przyrodniczej skutkowało to wymiernymi finansami, z których korzystała szkoła, a uczniowie zwykle nagradzani byli wycieczką. Corocznie organizowano jedną dłuższą i kilka bliższych. Usytuowanie szkoły w otoczeniu lasów i pól, samo nasuwało kierunek kształcenia i wychowania ekologicznego. Stąd też udział w konkursach. Jeden z nich zaowocował udziałem w finale nagrodą z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (WFOŚ i GW). Było to w 1995 roku.

W pobliżu szkoły utworzono kopalnię piasku, z którymi dyrektor nawiązał współpracę. Uczniowie uczestniczyli w rekultywacji terenu, co także przyniosło wymierne efekty finansowe.

Nawiązana została również współpraca z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską w Michowie. To skutkowało korzyściami dla szkoły, która otrzymała m. In. Pierwszy kolorowy telewizor, a uczniowie darmowe mleko. Korzystając z bliskiego sąsiedztwa gminy Jeziorzany szkoła

nawiązała bliskie kontakty przejawiające się cyklicznie (przez kilka lat organizowanych) turniejach szkół oraz pięciokrotnie organizowanym wspólnie zimowisku w Białej Podlaskiej.

Wszystkie te działania i inicjatywy przypadły na okres wielkiej transformacji ustrojowej i społecznej. Odchodząca władza próbowała uporządkować sprawy oświatowe, powołując nowe dokumenty. Takim był „Regulamin Szkoły”, który w Katarzynie zatwierdzono 06 grudnia 1988r. z udziałem przedstawicieli Komitetu Rodzicielskiego i Samorządu Uczniowskiego.

5. WYNIKI TRANSFORMACJI SYSTEMU OŚWIATOWEGO

Z chwilą upadku starego systemu, nowa rzeczywistość wkroczyła również do Katarzyna. 31 sierpnia 1990 r. na posiedzeniu Rady Pedagogicznej z udziałem przedstawicieli Kościoła, dyrektor zapoznał zebranych z dokumentem o nazwie „Instytucja określająca powrót nauczania religii do szkół w roku szkolnym 1990/1991”. Wspólnie z księdzem proboszczem ustalono sprawy organizacyjne.

Następująca w polskiej oświacie transformacja nie wstrzymywała działań służących odbudowaniu zaufania rodziców. Tradycją szkoły były tzw. „choinki szkolne”, na które wraz z uczniami przybywały nieraz całe rodziny. Miały one zwykle szeroką oprawę artystyczną, miały miejsce wspólne spotkania. Służyło to integracji, czego dyrektor Jerzy Remiszewski nie omieszkał wykorzystać. Wzajemne zaufanie skutkowało pomocą rodziców w szeregu prac remontowych i gospodarczych. W ciągu kilku lat udało się, przy braku środków od władz, siłami własnymi postawić murowany budynek gospodarczy, ubikację zewnętrzną, adoptować stare łazienki na magazyny i pomieszczenia gospodarcze, zbudować górkę saneczkową, uzupełnić części ogrodzenia, wybudować dwa boiska.

Wewnątrz budynku dokonano szeregu adaptacji, co pozwoliło uzyskać dodatkowe pomieszczenia. Wygospodarowana została skromna kuchnia i jadalnia. Nie zabrakło też miejsca na świetlicę, zaś biblioteka uzyskała również miejsce na czytelnię. Wszystkie te prace wspomagały proces edukacji i służyły podnoszeniu jego jakości. Większość z nich wykonana została siłami i środkami własnymi.

W pracy dydaktycznej nie zapomniana o rozwoju fizycznym. Dyrektor Jerzy Remiszewski był zwolennikiem rozwijania kultury fizycznej. Sojusznika znalazł w nauczycielu wychowania fizycznego Krzysztofie Targońskim, który był pierwszym kwalifikowanym nauczycielem z tego zakresu. Uporządkował i wzbogacił bazę sportową, sprawnie prowadził SKS, uczestniczył z uczniami w wielu imprezach sportowych. Księga wyników i osiągnięć sportowych zachowana w archiwum szkolnym wskazuje na sukcesy na szczeblu gminnym, rejonowym, wojewódzkim, a nawet uczestnictwo zawodniczki w biegach przełajowych na szczeblu krajowym. Z uwagi na wielką liczbę wyników i trudności hierarchizacji, wydaje się, iż wymagają one osobnego opracowania.

Dyrektor zadbał również o podkreślenie aspektu historycznego szkoły. W 1991 roku przypadała 120 rocznica jej powstania. Uznana, że może to być moment do podkreślenia roli i znaczenia placówki oświatowej na terenach pozbawionych takich tradycji. W kwietniu 1991 roku odbyła się uroczystość, w której uczestniczyli przedstawiciele władz lokalnych i oświatowych, byli i obecni pracownicy szkoły, liczni absolwenci i uczniowie oraz cała społeczność lokalna. Część oficjalna połączona z mszą świętą w intencji wszystkich wychowanków odbyła się w kaplicy, a potem spotkanie z zaproszonymi gośćmi i byłymi nauczycielami w szkole. Uroczystość ta oprócz przeżyć emocjonalnych zaowocowała chęcią udokumentowania bogatej tradycji Szkoły Podstawowej w Katarzynie, jak również pozwoliła na pełniejszą integrację. Szczególnie cenny był też kontakt z panią Ireną Wojdą, córka Dionizego Goszczyńskiego, jednego z pierwszych, jeszcze dziewiętnastowiecznych, kierowników tej placówki. Uroczystość została bogato udokumentowana.

Koniec roku przyniósł wiele dyskusji nad sytuacją w polskiej oświacie. Przemiany strukturalne i programowe, konieczność likwidacji małych placówek, a co za tym idzie pierwsze zwolnienia – nie ominęły także Katarzyna.

Wkrótce ogłoszono też decyzję władz o konieczności konkursów na stanowisko dyrektorów szkół. W Katarzynie do konkursu przystąpił dotychczasowy dyrektor Jerzy Remiszewski. Konkurs odbył się w Delegaturze KO w Lubartowie na początku roku 1992. Kandydat otrzymał nominację na 5 – letnią kadencję. Nowy rok szkolny 1992/1993 przyniósł nową „Ustawę Oświatową”, rozpoczęto pracę nad opracowaniem statutu szkoły oraz programami szkolnymi. Szkolny Punkt Filialny w Węgielcach mimo przymiarki do likwidacji pozostał, ale bez kierownika. Bezpośredni nadzór nad placówką objął dyrektor Szkoły Podstawowej w Katarzynie. Prace nad statutem szkoły zakończono jesienią, i 16 października zatwierdzono na posiedzeniu Rady Pedagogicznej.

historia szkoły

Wpisany przez Administrator
niedziela, 13 listopada 2011 17:59

Rok szkolny 1993/1994 był pełen niepokoju w oświacie. Przez kraj przebiegła fala strajków. 20 października Rada Pedagogiczna w Katarzynie podjęła także decyzję o przystąpieniu do strajku. Uczniowie nie przybyli do szkoły, strajk się odbył. Po jego zakończeniu praca dydaktyczno – wychowawcza i opiekuńcza pobiegła zwykłym torem. W II semestrze roku szkolnego 1994/1995 z powodu dłuższej nieobecności dyrektora funkcje pełniła Maria Zbytniewska.

!14 lutego 1996r. miało miejsce ważne wydarzenie. Oto po wielu latach funkcjonowania Punktu Filarnego w Węgielcach zaprzestał swojej działalności. Stało się to decyzją Rady Gminy w Michowie, a spowodowane było reorganizacją sieci szkół gminnych, jak też malejąca liczbą dzieci. Wieloletnia nauczycielka Janina Olek odeszła na emeryturę, a dzieciom z Węgielc Gmina zapewniła dowóz do Katarzyna. Zmieniono też obwód szkolny. Ostrów przyłączony został do Rudna.

W roku 1997 skończyła się kadencja dyrektora. Po ogłoszeniu i wygraniu konkursu dotychczasowy dyrektor pozostał na II kadencję. W tym miejscu warto wspomnieć współpracę dyrektora i szkoły z Instytutem Medycyny Wsi w Lublinie, która pod hasłem „Zagrożenia zdrowia dzieci angażowanych do prac w rodzinnym gospodarstwie rolnym” realizowała program dr Stanisława Lachowskiego. Od roku 1995 w szkole w Katarzynie działa również tzw. Klub 4-H na bazie współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Klubem opiekuje się Grażyna Krawczak.

W roku szkolnym 1999/2000 odbyło się uroczyste pożegnanie klasy VIII. Była to ostatnia klasa VIII, która opuściła mury tej szkoły. Od nowego roku szkolnego w placówce pozostały jedynie klasy I – VI . Stało się tak w wyniku reformy strukturalnej i programowej, która objęła cały kraj. W Katarzynie skutkowało to zwolnieniem 2 nauczycieli i obniżeniem etatu jednego. Nowa rzeczywistość nakładała też na nauczycieli obowiązek podniesienia kwalifikacji. W szkole znowelizowano statut, opracowano Wewnętrzny System Oceniania (WSO) i Przedmiotowy System Oceniania (PSO), a także przystąpiono do opracowania systemu Wewnętrznego Mierzenia Jakości. Można powiedzieć , że trudny okres transformacji strukturalnej i programowej Szkoła Podstawowa w Katarzynie pod kierownictwem dyrektora Jerzego Remiszewskiego przeszła spokojnie i zachowaniem pełnych procedur, które przyniosła zmieniająca się rzeczywistość. W roku 2002 Jerzy Remiszewski, po 15 latach, przestał pełnić funkcję dyrektora, pozostawiając po sobie bogaty dorobek.

Kolejnym dyrektorem szkoły Podstawowej w Katarzynie została mgr Alina Krupa. Kontynuuje z powodzeniem pracę swoich poprzedników. Dbą o wypracowane wcześniej tradycje, podtrzymuje to co dobre i wartościowe. Przykładem mogą być coroczne jasełka

przygotowywane pod kierunkiem nauczyciela katechety, mgr Hanny Piskorskiej. Ich rozmach narracyjny i scenograficzny (uwzględniający specyfikę wiejskiej szkoły) zasługuje na uznanie. Jako jedyna szkoła w gminie z okazji kolejnych rocznic odzyskania niepodległości organizujemy „ Konkursy pieśni patriotycznej i legionowej”. Cieszą się dużym zainteresowaniem dzieci i wychowawców. Zapraszani na nie są rodzice i starsi koledzy. Jednocześnie wraz z odmłodzoną częściowo kadrą pedagogiczna przystosowuje proces dydaktyczny i wychowawczy do, cały czas, doskonalącego się systemu polskiej oświaty. Do szkoły wprowadzony zostaje na szerszą skalę sprzęt komputerowy, modyfikuje swoją prace biblioteka szkolna, powstają programy rozwoju szkoły, mierzenia jakości pracy, diagnostyki dydaktyczno– wychowawczej i inne. Staraniem Pani dyrektor w ramach programu „Radosna szkoła” doposażono świetlicę szkolną w sprzęt do ćwiczeń i inne pomoce. Dużą wartością szkoły w Katarzynie była wypracowana przed laty przyjazna atmosfera pracy z uczniem. Troska o zachowanie tej wartości jest nadal przedmiotem uwagi dyrekcji i kadry pedagogicznej, która to w międzyczasie podnosi swoje kwalifikacje. Znaczna jej część uzyskuje tytuły nauczyciela dyplomowanego. Skutkuje to licznym udziałem uczniów w różnorodnych konkursach– zarówno humanistycznych (np. „Alfik humanistyczny”), matematyczny („Kangur ”), plastycznych, czy też językowych i recytatorskich. Jest to udział na szczeblu gminnym, powiatowym, a nawet wojewódzkim. W trosce o edukację kulturalną, szkoła organizuje coroczne spotkania z „objazdową filharmonią”. Nawiązano także ponownie współpracę z Instytutem Medycyny Wsi w Lublinie, realizując w roku szkolnym 2008/09 projekt badawczy. Nie zapomina się także o rozwijaniu wrażliwości dzieci na potrzeby innych, stąd też od 2005 roku uczniowie gromadzą odzież i żywność przekazywaną następnie Bractwu Miłosierdzia im. Brata Alberta.

Spokojna praca, oczekiwania na miarę możliwości uczniów, pozwalają na osiągnięcie zadowalających wyników dydaktyczny, co potwierdzają sprawdziany zewnętrzne szóstoklasistów. Praca wychowawcza jest niewymierna, ale postawa kolejnych roczników absolwentów pozwala na optymizm w tej kwestii.”

Opracowanie- Elżbieta Gryta

Wstęp oraz rys historyczny – Jerzy Remiszewski

Źródło – Biuletyn wydany przez Stowarzyszenie Sympatyków Ziemi Michowskiej

„Troszcząc się o sprawy dydaktyczne i wychowawcze nie zapomina się o poprawie warunków pracy i nauki. Wskazują na to wykonane remonty i modernizacje:

historia szkoły

Wpisany przez Administrator
niedziela, 13 listopada 2011 17:59

- wymiana pieca c.o. i grzejników;
- wymiana stolarki okiennej;
- ogrodzenie placu szkolnego drucianą siatką;
- montaż rolet naokiennych;
- wymiana lamp oświetleniowych w 2 salach lekcyjnych;
- wymiana glazury i terakoty w łazience;
- montaż podgrzewacza do wody.”

mgr Alina Krupa

historia szkoły

Wpisany przez Administrator
niedziela, 13 listopada 2011 17:59
